

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER

Redakcja i Administracja: Lwów, Sykietuska 21 — Telefon Nr. 24
Czek P. K. O. Nr. 142.176

CENA PRZEMUMERA

We Lwowie miesięcznie zł. 5.—
z dostawą do domu . . . 5.50
na prowincji . . . 5.50
za granicą . . . 8.—25 groszy
Cena egz. doł. w całej Polsce

Groźba strejku w przemyśle naft.

P. P. S. w świetle rzeczywistości.

Cały atak polityki pomajowej skierowany jest przeciw demokracji, przeciw stronnictwu ludowemu, a skoncentrowany jest w walce z PPS, jako siłę społeczną i polityczną najlepiej zorganizowaną, ideowo zwartej i wielkiej. Chociaż przewrót majowy urządziła pilsudczyzna pod hasłem walki z narodową demokracją, szybko zmieniła front, opanowana przez reakcję społeczną i gospodarczą i cały swój impet skierowała przeciw polskiemu socjalizmowi. Ze obszarnicy i Lewiatan wywodzą cały swój wpływ, aby zawrócić „ideologiczne” oblicze pilsudczyzny w przeciwnym od zapowiadanego kierunku, nikogo to nie dziwi. Nie przyszło to zresztą zbyt trudno, gdyż jej faszystowskie i dyktatorskie koncepcje, jako niemające z demokracją nic wspólnego, w obozie socjalistycznym i ludowym musiały się spotkać ze stanowczą opozycją. Odwrót ten ułatwiło też osobiste nastawienie psychiczne wielu przywódców pomajowego kierunku. — Wszak wielu z nich wyrosło na ruchu ludowym czy robotniczym, a psychika każdego renegeata jest zawsze zwrócona przeciwko tym, którym zawdzięcza wszystko. Tej nędznej roli podjęli się tacy, jak Moraczewski, Bobrowski, Pączek, nie pomijając takich, jak Prytor, Świtalski i cały ich legion.

Podjęto próbę rozbicia PPS przez stworzenie „frakcji rewolucyjnej”, która właśnie teraz zakończyła swój żywot. — BBS przestał istnieć. Rzucono się na Kasy chorych, przedewszystkiem rządzone przez socjalistów. Odebraniem środków do życia wielu ludziom, spodziewano się osłabienia organizacji socjalistycznej. Nastąpił potem zamach na samorządy gminne, na związki zawodowe, przyszedł Brześć, a w ostatnich wyborach każdy środek był dobry, aby złamać socjalizm i demokrację.

Każdemu z tych ataków, wobec przemocy naogół udanych, towarzyszyły zapowiedzi, że masy się od nas odwracają, że znika wielka, olbrzymia zasługa partii PPS, która jest „konserwatywna”, — a wszystkich „porywają” za sobą „nowe drogi”, wytknięte przez obóz pomajowy.

Tymczasem „rzeczywista rzeczywistość” przeczy na każdym kroku tym wszystkim usiłowaniom jej zakłamania. Opornie wobec sanacji zachowała się wieś, oparły się organizacje robotnicze, mimo, że w ich stronę wykonano najsilniejszy i koncentryczny atak. Jeżeli ten stan rzeczy nie dość wyraźnie się uwypukla na zewnątrz, winny temu stosunki polityczne i zachowanie się administracji. Nie odbywają się zgromadzenia i dyskusje publiczne, nawet sprawozdania sejmowe są w prasie konfiskowane.

Ale ubiegłej niedzieli Lwów przeżył manifestację, swą potęgą i organizacją tak wymowną, że sfalszowałby ją fakt, że toby jej chciał odmówić politycznego znaczenia. Lwowska organizacja PPS, a tak jest w całej Polsce, pozostała nienaruszoną, w walce stała się jeszcze więcej zwarta i silniejsza. Pogrzeb tow. H. Diamanda przemienił się w potężną, imponującą manifestację polityczną, jakiej może jeszcze Lwów nie widział, mimo, że z konieczności nie było dość czasu na jej przygotowanie. Spontanicznie manifestował Lwów na rzecz ideałów, których wyznawcą wiernym był zasłużony Zmarły, manifestował na rzecz demokracji, stojącej dziś w gwałtownej walce o przyszłość i ustrój państwa.

Podatki, podatki, podatki...

Z obrad Sejmu.

WARSZAWA, 3. marca. (Tel. wł.). Na wstępie wczorajszego posiedzenia sejm marszałek Świtalski zawiadomił Izbę o śmierci tow. Diamanda, który w poprzednich sejmach był wybitnym parlamentarzystą, oraz o wysłaniu depeszy kondolencyjnej do rodziny. Izba uczciła pamięć tow. Diamanda przez powstanie z miejsca.

P. Świtalski: Panowie przez powstanie uczcili pamięć Zmarłego.

P. Polakiewicz referował projekt ustawy o podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich.

Przeciwko temu podatkowi przemawiali pos. Langer (Kl. Chł.), Rymar (Kl. Nar.), tow. Grzechnarowski oraz tow. Dubois, którego przemówienie zasługuje na uwagę.

Tow. Dubois m. in. oświadczył, że posłowie z BB uporczywie bronią tezy, że ta ustawa nikogo nie obciąża i że wła-

śnie posłowie opozycyjni są grabarzami samorządu, a nie rząd i klub BB. Podatek ten nakłada nowe ciężary, a ponadto zostaje on ustabilizowany. — Panowie ze stronnictwa rządowego mniej więcej co tydzień przychodzą z nowymi małymi podatkami. Zaczęło się od małej zapalki, a kończy się na wielkiej głowie cukru. Jest podatek drogowy, jest 10-procentowy dodatek do podatku dochodowego, a zgłoszone są już nowe projekty podwyższenia podatków.

Pos. Tebinka (BB): Od kart do gry.

Pos. Dubois: Niektórzy ludzie lubią stawiać pasjanse.

Głos: Babcie.

Pos. Dubois: Czasem i dziadkowie.

(Wesołość na sali).

Pos. Dubois stwierdza, że płatnicy nie mogą już więcej płacić. Samorządy są w ciężkim położeniu, ale płatnik jest w jeszcze gorszym. Trzeba odciążyć sa-

morządy od nowych ciężarów, od mel-dunków, od dodatków mieszkaniowych dla nauczycieli i zmniejszyć poręczony zakres działania. Zwraca uwagę, że starostowie narzucają samorządom niesłychanie wiele wydatków. Zmusza się gminy do prenumerowania po 20 numerów „Głosu Obywatelskiego”.

Głos na ławach BB: „Pan by wołał „Robotnika”?

Pos. Dubois: To by była przynajmniej jakaś oświata, bo „Głos Obywatelski” tylko ogłupia.

Mówca podnosi, że starostowie w okolkach nakazują zbieranie datków na związek obrony kresów zachodnich, na zakupno tablic, albo pomników marsz. Piłsudskiego. Gdy takie i tym podobne rzeczy podałem do wiadomości prokuratora, ministerstwa i kontroli państwowej, to już dwa lata czekam na oskarżenie o oszczerstwo, ale ten pan starosta nie został ukarany.

Kończąc oświadcza, że w Polsce dziś nie ma samorządu, a klub mówcy nie ma zaufania do tych ludzi, którzy w jego zastępstwie spełniają te funkcje.

W głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki, projekt ustawy zaś przyjęto w 2 i 3 czytaniu. Z kolei Izba przyjęła w 2 i 3 czytaniu projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta R. P. o utworzeniu Biura projektów melioracji Polesia.

Następnie na wniosek komisji regulaminowej zezwolono wydać prokuratorowi posła Tkaczowa, oraz przyjęto wniosek tej komisji, dotyczący odrzucenia wniosku klubu posłów chłopskich w sprawie zawieszenia postępowania karno-sądowego i uwolnienia z aresztu posła Dobrocha.

Na tem odroczono posiedzenie do następnego dnia.

Strejk w przemyśle naftowym?

Obrady przedstawicieli robotników przemysłu naftowego z przedstawicielami przemysłowców nie doprowadziły do żadnych rezultatów. Przemysłowcy domagają się nadal zniżki płac a robotnicy obstają przy utrzymaniu obecnych zarobków.

Delegaci robotników odbyli konferencję, na której zapadła uchwała, że należy raczej wypowiedzieć z dniem 15 marca br. umowę i rozpocząć 15 kwietnia walkę o utrzymanie obecnych płac.

W toku dyskusji nad tem oświadczeniem wysunął tow. Stańczyk jeszcze kompromisowy wniosek: aby przekreślić do-

tychczasową wykazaną przez Komisję zniżkę o 16.736 proc. (łącznie z miesiącem lutym) i rozpocząć z dniem 1 kwietnia dalsze stosowanie wskaźnika, z tem, o ile w przyszłości nastąpi wyższa cen to robotnicy nie będą się domagali podwyżki płac a natomiast gdyby wykazano spadek cen to płace będą o ten stosunek obniżone. Po krótkiej dyskusji przemysłowcy propozycję tę odrzucili.

Dowodem zaostrzenia sytuacji jest, że delegaci zaczęli na konferencji dyskutować sprawę strajku. Poniedziałkowe obrady nie ruszyły sprawy z miejsca.

Czwarty dzień obrad z przemysłowcami.

W poniedziałek toczyły się dalsze pertraktacje z przemysłowcami, które nie doprowadziły do żadnego porozumienia, a nawet, jak wynika z końcowej odpowiedzi pracodawców, zaostrzyły się.

W toku dyskusji delegaci robotników wysunęli jeszcze jedną, ale ostateczną propozycję, a to wyrażili zgodę na ewentualne zastosowanie obniżenia zarobków z dniem 1 kwietnia b. r. o 2.736 procent (t. zn. o obniżkę wskaźnika drożyznianego za luty przez Komisję cennikową).

Do tak ustalonych zasad stosuje się z dniem 1 kwietnia b. r. wskaźnik drożyzniany z tem, że będą stosowane na przeciąg 6 miesięcy wykazywane przez Komisję cennikową zniżki, natomiast robotnicy rezygnują z ewentualnych zwzy-

stek. Stanowisko delegatów zostało wszechstronnie przedyskutowane na konferencji i wysunięte przemysłowcom przez tow. Stańczyka jako stwierdzenie faktu, że robotnicy za cenę pewnych ofiar, robią wszystko, aby uniknąć ewentualnej rozgrywki.

Na to przemysłowcy wysunęli, jakby

Ubiegła niedziela odsłoniła prawdziwe oblicze nastrojów społeczeństwa nie tylko lwowskiego. Tak myśli i czuje cała Polska

dla celowego spowodowania strajku następującą propozycję:

„Z przysługującego pracodawcom prawa obniżenia płac robotników naftowych w wysokości wynikającej z mnożnika ustalonego na podstawie umowy zbiorowej, który na miesiąc marzec 1931 wynosi 16.736 procent rezygnują pracodawcy w wysokości 30 procent, tak, że proponowana obniżka płac wyniesie 11.715 proc. w stosunku do płac, jakie obowiązywały w styczniu 1931 r.

Od dnia 1 kwietnia 1931 r. ustalać się będzie płace każdego miesiąca w myśl postanowień umowy zbiorowej z tem, że:

1) wykazywane zniżki kosztów utrzymania stosowane będą bez względu na ich wysokość;

2) wykazywane zwwyżki kosztów utrzymania stosowane będą w wysokości przekraczającej 7.5 proc., tzn., że w razie wykazania zwwyżki w wysokości np. 10 proc., wyniesie faktyczna podwyżka tylko 2½ proc.”

Do późnej nocy delegaci obradowali i stanowisko przemysłowców napiętnowali. Wszyscy wypowiadali się za proklamowaniem strajku w przemyśle naftowym. Ostateczne uchwały co do terminu wybuchu strajku zapadną we wtorek na ogólnej konferencji delegatów przemysłu naftowego.

Groźba wielkich redukcji

w Monopolu spirytusowym.

WARSZAWA, 3. marca. (Tel. wł.). Jak się dowiadujemy, Państwowy Monopol Spirytusowy w Warszawie po zredukowaniu pracy do 4-ch dni tygodniowo, rozpoczął obecnie redukowanie liczby swych pracowników. Ostatnio usunięto 23 osoby, dając im odszkodowanie obliczone w stosunku 4-ch dni zarobkowych w tygodniu.

Obiegają pogłoski, że Państwowy Monopol spirytusowy zamierza usunąć ze swych wytwórni w Warszawie około 30 do 40 proc. pracowników, co odpowiadałoby mniej więcej liczbie 2.000 osób. Dane te odnoszą się wyłącznie do Warszawy.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy swoim czynnym współdziałaniem przyczynili się do uświeśnienia żalobnej uroczystości odprowadzenia zwłok Dra Hermana Diamanda, — a w szczególności Zarządowi miasta, chórom i orkiestrom, młodzieży Turowej, Związkom Zawodowym i ofiarnej straży porządkowej pod kierownictwem tow. Laskowskiego, składamy najgorętsze wyrazy podziękowania.

Prezydium Okręgowego Komitetu Robotn. PPS we Lwowie.

Wielka afera cukrowa

Cukier dla zagranicy chcieli sprzedawać w kraju, a miliony schować do kieszeni.

Proces, który odbywa się obecnie w Płocku, rzuca charakterystyczne światło na szkodliwe stosunki panujące w gospodarce cukrowej. Chodzi o usiłowaną sprzedaż 428 ton cukru, przeznaczonego na eksport a wyprodukowanego przez cukrownię „Strzelce”.

W tym wypadku oszustwo zostało wykryte i sprawcy odpowiadają obecnie przed sądem. A ileż setek podobnych oszustw mogło uciec z pod oka władz?

Na ławie oskarżonych zasiadają: administrator dóbr Strzelce, Jerzy Żyrkiewicz, oraz dwaj handlowcy z Warszawy — Marjan Martusewicz i Marjan Balukiewicz. Prokurator zarzuca im, że w kwietniu roku ub. załadowali transport cukru na dwie berlinki, które miały popłynąć do Gdańska, a tymczasem w nocy usiłowano skierować je w kierunku przeciwnym — do Warszawy. Zawiadomione o tem

władze skarbowe cały ładunek cukru zasekwestrowały.

Oskarżeni liczyli, że zrobią kokosowy interes, ponieważ cena cukru eksportowego wynosi zaledwie około 40 gr. za 1 kg., gdy w kraju cukier kosztuje 1 zł. 75 gr. za 1 kg. Izba skarbową nałożyła na oskarżonych grzywnę w łącznej wysokości 4.290.000 zł.

Przy licznie zebranej na sali sądowej publiczności odbywało się przesłuchanie świadków. Właściciele berlinek zeznali, że zawierający z nimi umowę na przewóz transportu cukru inż. agronomi Balukiewicz w drodze za Płockiem polecił zwrócić cały transport z powrotem ku Warszawie. Przewoźnicy oparli się jego żądaniu. Balukiewicz pozrywał plomby, które remi ładunek cukru był opieczetowany.

Zeznania właścicieli berlinek potwierdził kapitan statku „Tryton”, który holował berlinki.

Funkcjonariusze lotnej kontroli skarbowej, którzy zajęli cukier w Warszawie, zeznali, że Balukiewicz na zeznania ich, co zamierzał robić dalej z transportem cukru, odparł, że

sprzedaży cały transport w Warszawie, a władze skarbowe postawiłyby

wobec faktu już dokonanego.

Balukiewicz groził przytem urzędnikom, aby zaniechali sekwstru, bo mogą źle na tem wyjść, ponieważ łączą go stosunki z min. Matuszewskim, który jest jego kolegą ze szkolnej ławy.

Proces mienszewików w Moskwie

MOSKWA, 3. marca. (PAT). Prasa moskiewska poświęca dużo miejsca, odbywającemu się procesowi przeciwko 14 mienszewikom. Proces ten wysuwany jest przez organa prasy sowieckiej dla zamianowania wszechwładności i jednolitości partii komunistycznej. — Poza tem dzienniki sowieckie wykorzystują ten proces również dla walki z drugą międzynarodówką. Prasa sowiecka apeluje do robotników zagranicznych, aby podągnęli przed sąd partyjny wodzów II Międzynarodówki Vandervelda, Kauckiego i Hilferdinga, będących inspiratorami antysowieckiej interwencji.

Tydzień Propagandy Kooperacji pracy.

Staraniem Rady Okręgowej przy Oddziale Związku Spółdzielni Spożywców we Lwowie, w porozumieniu z działającymi na terenie Lwowa spółdzielniami pracy, urządzamy „Tydzień Propagandy Kooperacji Pracy” z następującym programem:

2 — 6 marca 5-dniowy kurs w godzinach wieczornych na temat zasad organizacyjnych spółdzielczości pracy (10 godzin wykładów wraz z dyskusją) dla zgłoszonych członków spółdzielni działaczy zawodowych oświatowych i młodzieży w sali „Ogniska” ul. Piekarska 18 I. p. o godz. 7 — 9 wiecz. bezpłatnie.

2 — 6 marca cykl wykładów z przebiegiem w szkołach zawodowych w godzinach szkolnych o kooperacji pracy.

7. marca. Konferencja z pracownikami spółdzielczymi i władzami spółdzielni wszelkich rodzajów na temat kooperatywy pracy „Pracownik Spółdzielczy”.

Członkowie Zw. Zawodowych oraz członkowie kooperatyw robotniczych winni wziąć udział w odczytach i kursie z czego w przyszłości będą mogli wiele skorzystać.

Urzędnik skarbowy p. Walewski zeznał przytem, że Balukiewicz proponował mu 1.700 zł., aby zwolnił ładunek cukru z pod sekwestru. Urzędnik o fakcie tym zameldował swej wyższej władzy. Dalej p. Walewski zeznał, że administrator cukrowni „Strzelce” Żyrkiewicz również in-

terwenjował w tej sprawie i świadek odmówił wrażenie, że proponował łapówkę.

Z aktów sprawy ujawniono, że Żyrkiewicz jeszcze w 1925 r. miał w Warszawie wolny skład cukru i naraził wówczas skarb państwa na straty w wysokości 800.000 zł.

KINO CASINO wkrótce
Najlepszy Polski dźwiękowiec salonowy, wedle powieści St. Kiedrzyńskiego p. t.
SERCE NA ULICY
w głów. rolach **NORA NEY — ZBYSZKO SAWAN**

Niesłychane sceny przy ciągnięciu dolarówek.

Brakło 50.000 numerów.

WARSZAWA, 3. marca. (Tel. wł.). Niezwykły incydent zdarzył się wczoraj przy ciągnięciu nowej emisji dolarówki, które odbywało się w budynku ministerstwa skarbu. Ciągnięcie obejmowało 100 wygranych na ogólną sumę 75 tysięcy dolarów.

Na sali zgromadziło się bardzo wiele publiczności, wśród której panowało niezwykle ożywienie. Ożywienie to przemieniło się wkrótce w burzę, nienotowaną dotychczas podczas podobnych ciągnięć. Rozpętała ją sprawa sprawdzenia numeru dolarówki, będącej w posiadaniu jednego z obecnych na sali. Właściciel numeru dolarówki 452134 zgłosił się do przewodniczącego, prosząc o sprawdzenie, czy numer ten jest przygotowany do wrzucenia do koła. Po sprawdzeniu okazało się, że numeru tego wogóle nie ma.

Oświadczenie przewodniczącego przyjęte zostało przez zgromadzoną publiczność głośnieimi protestami. Do stołu komisji zwróciło się kilkadziesiąt osób, domagając się sprawdzenia swych numerów. Jednocześnie inni, którzy nie mogli docisnąć się do stołu, zaczęli głośnie protestować.

Przewodniczący zdołał uspokoić wzburzoną publiczność, prosząc ją o spokój potrzebny komisji dla sprawdzenia wszystkich numerów. Narady komisji trwały przeszło pół godziny, a na jej wynik oczekiwali wszyscy z niezwykłym zainteresowaniem.

Po ukończeniu prac komisji, przewodniczący ogłosił, iż drukarnia, która dostarczyła zwitków z numerami, zawiodła, mianowicie w przysłanych numerach brakło 50.000 numerów.

Jeden z obecnych postawił wniosek, aby odroczyć dzisiejsze ciągnięcie dolarówki do czasu, dopóki komisja nie zb-

da dokładnie wszystkich numerów.

Wśród ogólnej wrzawy postanowiono po oświadczeniu przewodniczącego przystąpić mimo wszystko do ciągnięcia, bowiem, jak wynika z udzielonych wyjaśnień, ciągnięcie dolarówki uregulowane jest specjalnem rozporządzeniem ministra skarbu i nie może być odroczone na inny termin.

Brakujące numery dopisano ręcznie i przystąpiono do ciągnięcia.

Charakterystyczne jest, iż jeden z dopisanych numerów wygrał 1000 dolarów.

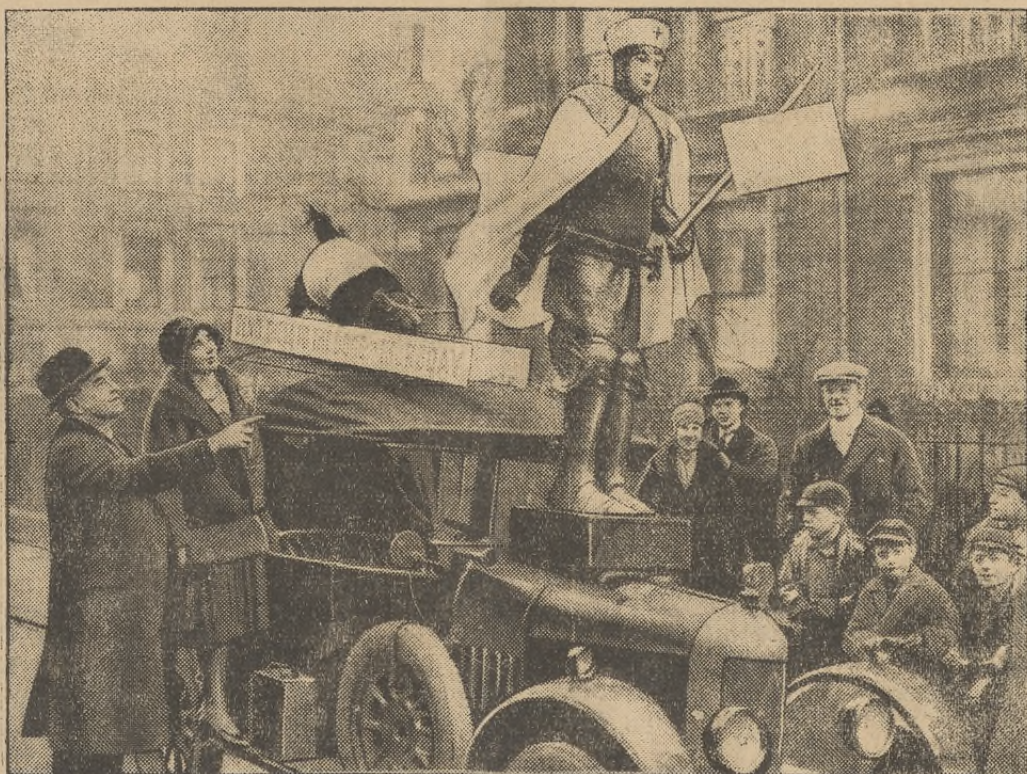
Główna wygrana w kwocie 40.000 pa-
dała na Nr. 1.054.145. — 8.000 dolarów na Nr. 0.437.337; — po 3.000 dolarów nra: 0.549.601, 1.058.161 i 0.889.553. — Po 1.000 dolarów nra: 1.321.843, 0.871.326, 0.491.613, 0.561.376, 0.057.185. — Po 500 dolarów nra: 816101, 127784, 1250524, 1430858, 1353131, 905437, 1210982, 1121708, 104468, 721589.

WARSZAWA, 3. marca. (Tel. wł.). Incydent na wczorajszym losowaniu wywołał ogólnie wielkie wrażenie. Kluby opozycyjne mają zamiar wnieść interpelację w tej sprawie. Podobno min. skarbu polecił zarządcę śledztwo dla wyjaśnienia sprawy, czy zachodzi tu omyłka, niedbalstwo, czy też istnieją jakieś inne za-rzuty.

Wojewoda Grażyński ustępuje.

WARSZAWA, 2. marca. (Tel. wł.). Katowicka „Polonia” donosi o zamierzonej dymisji wojewody śląskiego Grażyńskiego, która ma nastąpić w najbliższych dniach. Przyjmuje, że następcą jego będzie wojewoda lwowski p. Nakoniecznikow Klukowski.

Komiczna agitacja wyborcza.



W Islington (Anglia) podczas dodatkowych wyborów do parlamentu partja konserwatywna użyła groteskowego rodzaju propagandy: za swą kandydaturę miss Canelet. Mężczyzna przebrany za rycerza, stojąc na samochodzie, wzywał wyborców do „przepędzenia na cztery wiatry” kontrkandydata. Ten środek agitacyjny nie przysłał się jednak na nic, gdyż mandat zdobył kandydat partji robotniczej.

„Król fałszerzy banknotów”



Bazył Mammonow, b. oficer rosyjski aresztowany w Kopenhadze za fałszowanie 500-dolarowych banknotów. Policja przypuszcza, że Mammonow jest szefem największej międzynarodowej bandy fałszerzy mającej swą główną kwaterę w Berlinie.

Na skutek licznych prośb osób, które nie zdążyły sfotografować się w miesiącu lutym **przedłuża** Atelier fotograficzne

„VENUS”

Akademicka 24, tel. 38-08, miesiąc bezpłatnych fotosów i filmowych do dnia 15 marca b. r.

O pomoc dla głodnych dzieci.

Tragedja bezrobocia, niemożność życia na gromadzonej sile rąk i umysłu dla zapewnienia sobie i rodzinie spokojnego bytu niasie z sobą tragedję dziecka — dziecka głodnego, które nie śmie głośnie pytać i prosić o jedzenie. Wobec rodziców którym nie dano odpowiedzieć na nieme bolesne pytanie dziecka.

Nie dopuścimy, by poczucie krzywdy osłabiło radosny pęd młodych sił, nie dopuścimy by głód niszczył u progu życia młode pokolenie.

Dziecko głodne musi być nakarmione, dziecko skrzywdzone — pocieszone, dziecko słabe — wzmożnione.

Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej, jako sekcja Obywatelskiego Komitetu pomocy bezrobotnym, apeluje o zaopiarowanie poza jednorazowym datkiem na pomoc bezrobotnym, obiadów dla dzieci czy to w naturze, czy w pie-niędżach (zł. 15.— miesięcznie), które zamienione zostaną na bony obiadowe.

Apelujemy o otoczenie dzieci skierowywanych na obiady serdeczną troskliwością.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Lwowskiego Komitetu Obywatelskiego Pomocy Bezrobotnym Lwów, pl. Halicki 1. 10. I. p.

Ograniczenie zbrojeń morskich.

PARYŻ, 3. marca. (PAT). Na posiedzeniu Rady Ministrów Briand i Dumont przedstawili szczegóły układu morskiego z Anglią i Włochami. Rada ministrów uznała zawarty układ za zupełnie zadowalający.

Szczegóły układu będą podane do wiadomości publicznej we środe.

W kołach finansowych oświadczają, że układ morski pociągnie za sobą zawarcie doniosłych umów w dziedzinie gospodarczej i finansowej.

Rozprawa o zajęcia przedwyborcze.

WARSZAWA, 3. marca. (Tel. wł.). W dniu 10 bm. rozpocznie się przed wydziałem zamiejscowym sądu okręgowego w Rybniku (G. Śląsk) rozprawa o znane zajęcia przedwyborcze w Brzezin. Na ławie oskarżonych zasiądzie 6 osób, w tem przewodnik policji Alfred Końca i kierownik szkoły Kazimierz Szymański. — Do rozprawy powołano kilkunastu świadków. Niemcy zgłosili powództwo cywilne.

Katastrofalny pożar teatru.

MERICH CITY, 3. marca. (PAT). Podczas pożaru, który wybuchł w teatrze wybudowanym 178 lat temu, zginęło 14 osób, a ciężko rannych jest przeszło 20. Pożar, jak przypuszczają, został wywołany przez krótkie spiciele, które spowodowało zapalenie się kurtyny. Publiczność opanowała panika. Rozgrywały się straszne sceny. Uratowano kilka kobiet i dzieci.

NOWE GATUNKI PAPIEROSÓW.

WARSZAWA, 3. marca. (tel. wł.). W najbliższych dniach ukaza się w sprzedaży nowe 4 gatunki papierosów: „Obstalunkowe”, „Syrena”, „Egipskie przednie” oraz „Tatry”.

Kwiaty z naszej niwy.

Po pogrzebie nieodżałowanego tow. Diamanda mieliśmy sposobność porozmawiać z naszymi towarzyszami posłami i działaczami partyjnymi, przybyłymi na ten smutny obrzęd z różnych stron kraju. Dowiedzieliśmy się przytem różnych ciekawych rzeczy. I takich, o których pisać wolno, i takich, o których pisać nie możemy. — Został rzucony snop światła na to, co się w Polsce dzieje, została nam ukazana prawdziwa rzeczywistość, nie ta „radosna” ale rzeczywista a przez to ponura.

Oto parę kwiatków, które chyba konfiskacie nie ulegną:

W jednym z miast (nie wymienię w którym, aby... złego przykładu nie było) bezrobotni zaczęli rabować sklepy. Nie za podszeptem komunistów, o, nie, tylko samorzutnie, zresztą to rabowanie nie było rabowaniem, tylko... markowaniem rabunku.

Uczynił się zgiełk, krzyk, policja, w końcu aresztowania.

I o dziwo, prócz złapanych na gorącym uczynku (chęci rabowania) zgłosili się do sądu inni ludzie, których policja nie aresztowała.

— Proszę aresztować i nas, my też rabowaliśmy.

Sędzia wyraził ogromne zdumienie: — Dlaczego wy się sami zgłaszacie?

— Bo nam w więzieniu będzie lepiej — rzekł jeden z nich. — W więzieniu będziemy mieli co jeść, nie będziemy marzli w nieopalonej izbie...

Sędzia przychylił się do tej osobliwej prośby, lecz dla braku jakichkolwiek dowodów musiał zwolnić z więzienia samoskarżących się głodnych ludzi.

I wyszli na wolność, aby dalej cierpieć.

Łódź! Polski Manchester! Ognisko wielkiej pracy, miasto tysięcy kominów fabrycznych — dziś cmentarzysko, bezwład! Na 52 tysięcy bezrobotnych, razem około 200.000 ludzi — zaledwie 12 tysięcy pobiera zasiłek. Inni przesuwają się po mieście jak cienie. Głodni, obdarci, zrozpaczeni.

Puk, puk!... Kilkanaście razy, nie, kilkadziesiąt razy w ciągu dnia trzeba otwierać drzwi.

— Dajcie kawałek chleba, albo kilka groszy.

To głodni proszą o pomoc. Czy można wszystkim ich prośbom uczynić zadość?

Magistrat czyni wszystko, aby załagodzić nędzę, ale wobec jej rozmiarów i ogromne wysiłki miasta nie wystarczą. I oto dzieją się rzeczy okropne.

Na Konstancynie, gdzie miasto wybudowało blok domów mieszka obecnie ponad 400 rodzin. Na dziedzińcu tych domów przychodzą zrozpaczeni ludzie, wygrzebuja z koszu na śmiecie odpadki kuchenne i zjadają je, jak wygłodniałe psy!

Nie kradną, nie rabują, tylko wygrzebuja resztki jedzenia i tem się posilają! O, jaki wstyd!

Jeden z naszych działaczy zwrócił uwagę na paradoksalność obecnej sytuacji w Polsce: Mamy miliony głodnych a chłopi nie mają komu sprzedawać zboża, mamy pełne składy wyrobów włókienniczych a miliony chodzą obdarte, mamy gotowe materiały budowlane a dla wielu setek tysięcy rodzin niema dachu nad głową.

Jesteśmy krajem bankrutujących fabryk, bankrutujących fabryczek, ginących małych sklepików a obok nich wielkich przedsiębiorstw.

Do czego to wszystko prowadzi? Katastrofą dotknięta jest już nietylko klasa robotnicza, ale wszystkie warstwy.

Nie będę tu powtarzać dalszych wywodów ani wniosków płynących z tego, co się obecnie dzieje w Polsce. Albowiem krytyka gospodarki rządowej może w dzisiejszych czasach uleść konfiskacie. Podniosę tylko, że w rozmowach opdkreślano, że ten stan jaki jest, dłużej trwać nie może. Trzeba być ślepy, aby nie widzieć tego, co jaskrawością swą bije w oczy.

Przecież w samym tylko styczniu tego roku zmarł ruch w 244 przedsiębiorstwach fabrycznych. A cały rok 1930 był rekordowy pod względem liczby upadłości. Ogółem ogłoszono 815 upadłości, przyczem na sfery przemysłowe przypada

225 upadłości, na sfery handlowe około 565, a na spółki akcyjne około 30. W styczniu 1929 zakładów czynnych było 4.338, obecnie liczba ta spadła na 4.100, liczba zaś zakładów nieczynnych wzrosła z 640 w r. 1929 do 1.303 w styczniu br.

Od grudnia do stycznia br. zawiesiły czynności 244 fabryki. Przemysł przetwórczy, który zatrudniał w 1929 roku z górą pół miliona robotników, zatrudnia obecnie 347.000 robotników.

To są cyfry, ustalone przez statystykę urzędową.

Idąc dalej tą drogą, dokąd dojdziemy?

Prasa o zgonie tow. Hermana Diamanda.

Wiedeńska „Arbeiterzeitung” umieszcza o tow. Diamandzie obszernie wspomnienie. Artykuł zaczyna się od słów:

„Zmarł Jeden z socjalistów europejskich, którzy obudzili do życia cały naród”.

Autor artykułu dopatruje się związku między przedwczesną śmiercią tow. Diamanda i stosunkami politycznymi w Polsce „pomajowej”. Następnie artykuł kreśli życiorys tow. Diamanda, jego działalność pod zaborem austriackim i w Polsce niepodległej, jego wysiłki na rzecz porozumienia polsko-niemieckiego i łagodzenia tarć między obu sąsiadami i go nęgięte stanowisko wobec p. Piłsudskiego. Artykuł kończy się jak następuje:

„Podobnie jak partia austriacka, utrzymywała zawsze najsłodsze stosunki z towarzyszami polskimi, tak też Diamand był zawsze łącznikiem między obu partiami, jako też łącznikiem między socjalizmem wschodnim i zachodnim Europy, i dlatego był tak ceniony w Międzynarodówce, która traci w nim jednego ze swych najlepszych ludzi. I oto odszedł od nas ten wielki i bohaterski socjalista, ten najwspanialszy przyjaciel ludzi pracujących, ten działacz niezłomny i nieustraszony a dla nas wszystkich, którzy zaliczamy się do obozu socjalistycznego, śmierć jego jest stratą ciężką i niepowetowaną.”

Alle robotnicy polscy dalej walczyć będą według wskazań Diamanda, a krzywdy cięższe to będzie to najpiękniejszy pomnik

jaki mogą wzniesć zmarłemu bojownikowi swemu ułochanemu Hermanowi Diamandowi”.

Berliński „Vorwärts” zamieszcza portret tow. Diamanda i w bardzo serdecznym tonie utrzymuje wspomnienie.

„Naprzód” pisze m. m.:

Jakiem zaufaniem cieszył się u PPS. zaboru rosyjskiego, z której przywódcami i pracownikami blisko się stykał, świadczy fakt, że w r. 1906 na pamiętnym VIII. kongresie PPS. zaboru rosyjskiego, który się odbył we Lwowie, obrano go przewodniczącym. Jego wielki takt, rozum i autorytet uchronił ten 3-dniowy zjazd od rozbitcia. A była to praca nielada, gdyż namieśności wywołane z przeciwności między mającymi wówczas większość lewicą a niepodległościową prawicą, której zwolennikiem był Diamand ustawicznie wybuchały na tym zjeździe i groziły rozłamem. Po zakończeniu zjazdu PPS. zaboru rosyjskiego, ofiarowała Diamandowi w dowód wdzięczności zegar brązowy z symboliczną rzeźbą, przedstawiającą poskromiciela rozruchanych koni z wyrzniętym na postumencie czterowierszami uczestników owego zjazdu: Wacława Sieroszewskiego, Gustawa Daniłowskiego i Andrzeja Struga.

Po rozłamie PPS. w zaborze rosyjskim stanął Diamand po stronie frakcji niepodległościowej i dom jego we Lwowie, przy ul. Miłkowskiej 11 był stałą kwatery dla działaczy i magazynem jej bibuły i broni przemycanej do Królestwa.

„Moja ostatnia rozmowa z Hermanem Diamandem”.

Pod powyższym tytułem poseł tow. Niedziałkowski ogłasza w „Robotniku” treść rozmowy jego w Zurychu z tow. Hermanem Diamandem.

Tow. Diamand mówił m. in. o samacji:

Wicie, oni są zupełnie, jak małżonkowie; ich stanowisko wobec kryzysu gospodarczego — to dziecinna zabawa. Im się zdaje, że oni „rządzą”, bo mają tytuły ministrów, samochody, sekretarzy, salony. A w praktyce oni są niewolnikami przemysłowców, naszych przemysłowców — zafascynowanych pod względem technicznym, przyzwyczajonych do przedwojennych sposobów produkcji, będących często nieświadomą igraszką w rękach wielkich koncernów europejskich. Weźcie przemysł naftowy; weźcie przemysł cukrowniczy; weźcie politykę podatkową, — wszak to są ciągle szaleństwa gospodarcze, to życie z dnia na dzień ponad stan. A przytem Brześć, taka ostra wewnętrzna

walka polityczna, sojusz z dawnymi „muskolofilami” w Galicji wschodniej przeciwko „Ukraincom”!... Każdy maż stanu w Europie rozumie, że to znówu szaleństwa polityczne. I oni jeszcze mówią o „obcych interwencjach”; toż cała ich „polityka” gospodarcza — to niestanna i prawdziwa „obca interwencja” kapitału, niezdarnie przykryta listkiem figowym. — Mogą sobie bundowcy, ile chcą, mówić o złych stronach kompromisu politycznego; zapewne, są złe strony; każda polityka na świecie ma swoje złe strony; ale w kraju rolniczym, jak Polska, jeżeli niema kompromisu pomiędzy proletariatem a włościanstwem, — w takim razie niema i być nie może żadnej wogóle demokracji; musi być albo dyktatura bolszewicka, albo dyktatura chłopska, albo dyktatura... generałów. A „ta trzecia” — najpewniej. To chyba marksista powinien rozumieć. — Układu sił społecznych i możliwości gospodarczych nie zmienia się dekretem.

Zagłębie naftowe składa hołd pamięci tow. dr. Diamanda.

Borysław.

Wiadomość o zgonie świetlanej postaci tow. Diamanda, wywarła w Borysławiu bolesne wrażenie.

Rada Robotnicza P. P. S. przesłała na ręce tow. Diamandowej depeszę kondolencyjną. Na Domu Robotniczym wywieszono sztandar żałobny. W mieście rozlepione zostały klepsydry.

W piątek, dnia 27 lutego zgromadzenie kobiet uczciło pamięć tow. Diamanda.

da przez powstanie. W sobotę, 28 lutego odbyło się żałobne posiedzenie Rady Robotniczej PPS, której tow. Diamand był honorowym członkiem.

W niedzielę, 1 marca, o godz. 10.30 dwa tysiące zgromadzonych w Domu Robotniczym robotników naftowych z podniosłym nastrojem żalu i smutku oddało hołd i cześć pamięci, szczególnie ukochanego przez naftowców tow. dr. Diamanda.

Wyrazy smutku i hołdu.

W dalszym ciągu nadchodzą depesze listy z wyrazami hołdu pamięci Niezłomnego Bojownika o Socjalizm, Hermana Diamanda.

Z listów tych i depesz podajemy niektóre:

Głęboko wstrząśnięci nagłym zgonem naszego starego przyjaciela Hermana Diamanda, który jeszcze przed paroma dniami brał udział w obradach Egzekutywy Międzynarodówki ucze-

stniczymy w żalobie PPS. po jej współzałożycielu, po niezłomnym bojowniku o prawdziwą demokrację Polskę, po wiernym towarzysz, którego całe życie było oddane wielkiej sprawie klasy robotniczej.

Sekretariat Socjalistycznej Międzynarodówki Robotniczej
FRYDERYK ADLER.

Przesyłamy bratniej Partii wyrazy współczucia z powodu zgonu Diamanda. Schłamy czoło przed zwłokami wielkiego poliera Socjalizmu budziela sumień robotniczych. Podzielamy okrutną żalobę, która dotknęła robotników polskich. Zachowajcie odwagę wobec trudności, myślcie o walce nieustannej, i niezłomnie o wyzwolenie proletariatu.

Delegaci Belgii do Międzynarodówki łączą się ze swoją Partią, by wyrazić współczucie dla Rodziny Tego, który był ich towarzyszem i przyjacielem podczas wielu lat walki o zwycięstwo Socjalizmu.

BELGIJSKA PARTJA ROBOTNICZA
Vanderwelde, de Bronckere, van Roosbroeck.

Na smutną wiadomość o zgonie tow. Hermana Diamanda pochylamy czoła przed duchem Wielkiego Socjalisty, Wiernego Wodza, klasy pracującej i Bojownika za demokrację, oraz wyrażamy współczucie organizacji proletariatu polskiego.

Za Klub Ukraińskich Socjalistów-Radykałów:

Prezes — Dr. Iwan Makuch.
Sekretarz — Michajło Wachniuk.

Pełni żalu, na wieść o śmierci tow. Diamanda, przesyłamy wyrazy naszego współczucia rodzinie Zmarłego oraz tworskiej organizacji PPS.

W imieniu towarzyszy pracujących w samorządzie łódzkim.

Ziemiecki i Rapalski.

Zarząd Stowarzyszenia B. Więźniów Politycznych, wyraża głęboki żal z powodu zgonu nieodżałowanej pamięci Kochanego Towarzysza Hermana Diamanda, wodza proletariatu polskiego, serdecznego opiekuna i przyjaciela emigrantów politycznych na terenie b. dzielnicy austriackiej.

W imieniu Zagranicznego Bura Socjalistycznej Partii Gruzi, przesyłamy wyrazy głębokiego współczucia wobec ciężkiej straty, spowodowanej śmiercią wielkiego bojownika Hermana Diamanda.

SALAKAJA.

Dalcy nadesłali depesze kondolencyjne:
Łódź: OKR. PPS.
Redakcja „Łódzianina”.
Centr. Wydział Kobiec. PPS.
Warsz. Wydział Kobiec. PPS.
Komitet Okr. Związku Zyd. Młodz. Socjalistycznej „Frajhajt”.
Komitet okr. zyd. partii soc. Poalei Sion we Lwowie.
OKR. PPS. Warszawa połączona.
Komitet PPS. w Chojnach.
Komitet PPS. w Glini. Mariampolskiej.
Organizacja robotnicza w Kaluszu.
Związek lokatorów w Łodzi.
Komitet Centr. Poalei Sion.

Ukraińska Parlamentarna Reprezentacja wyraża głęboki żal z powodu ciężkiego uderzenia jaką Wy ponieśli przez śmierć Waszego meża nieodżałowanej pamięci Hermana Diamanda.
Horbaczewski i Welykanowicz.

Na smutną wieść o śmierci Towarzysza Hermana Diamanda kłoniemy głowy przed duchem zmarłego, wiernego bojownika za prawdę i wolność pracujących i zasyłamy nasze współczucie organizacji polskiego proletariatu.

Makuch.

Pełni żalu na wieść o śmierci Dra Hermana Diamanda przesyłamy Wam i prosimy o wyrażenie naszego współczucia rodzinie zmarłego oraz tworskiej organizacji, w imieniu tow. pracujących w samorządzie łódzkim.

Ziemiecki i Rapalski.

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu niepowetowanej straty jaką poniosło społeczeństwo i kraj przez zgon wielkiego dla sprawy ojczystej zasłużonego człowieka i obywatela, przesyła

Inż. Jan Holzgreber, prez. R. m. Łodzi.

Z powodu zgonu Bł. towarzysza Hermana najwspanialszego z wiernych wielcy zasłużonego dla ludu pracującego wodza polskiego socjalizmu ludność robotnicza okręgu okryła się żalobą i ście wyrazy szczerzego współczucia.

Na Organizację Okr. PPS w Białej

Antoni Pajak.

Wyrazy szczerzego współczucia z powodu zgonu niezłomnej pamięci posła Diamanda, członka wielkiego umysłu, pracy i bezinteresownego patriotyzmu przesyła

Eugeniusz Kwiatkowski — Tarnów.

Prezes senatu Republiki Czechosłowackiej dr. Soukup przesyła wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Hermana Diamanda, najdroższego przyjaciela, a nieśmiertelnego Bojownika o polską republikę, demokrację i socjalizm.

Łączymy się z całą Partią w boju po śmierci Tow. Diamanda, niezłomnego Bojownika socjalizmu wychowawcy, wodza i najczulszego przyjaciela.

Rafałowie Buberowie — Zakopane.

Na ręce Prezydium ZPPS. złożyli serdeczne wyrazy współczucia przedstawiciele:

Klubu Parlamentarnego Posłów i Senatorów Chłopskich;
Klubu Narodowej Partii Robotniczej;
Klubu Narodowego;
Klubu Ukraińskich;
Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej Socjalistów Radykalów.

„Gospodaruj panie Prystorze - Nad gruzami BBS-u. Chłop w żaden sposób nie może“.

P. Stapiński, ongi trybun ludowy, przywarł jak wiadomo w ostatnich latach do sanacji i doczekał się tego, że chłopci prawie w zupełności odwrócili się od niego. Chcąc ratować się w opinii chłopów „Przyjaciół Ludu” organ p. Stapińskiego zamieścił grzmiący artykuł o katastrofie wsi, pisząc pod adresem rządu cierpkie uwagi. Artykuł ten brzmi:

„Wreszcie i rząd uznał, że drożyzna wytworów przemysłowych, wobec spadku cen produktów rolniczych, czyni egzystencję rolników wręcz niemożliwą. Za ruiną rolniczej rzeszy chłopskiej, stanowiącej 75 proc. ludności, idzie upadek handlu i przemysłu, gdyż nie ma kto kupować, skoro chłop jest bez pieniędzy, zadłużony zrujnowany.

Stwierdziwszy to, zapowiedział rząd, a osobliwie minister handlu i przemysłu p. Prystor, że musi doprowadzić do zniżki cen. Chłopi krzyknęli brawo i czekali z ciekawością, które też towary i jak dużo potanieją. Najprędzej spodziewali się potania soli, nafty, cukru, mydła, obuwia, węgla i odzieży, bo to są rzeczy niezbędne do ludzkiego życia potrzebne. Skoro masło, świnie i bydło spadły do ceny przedwojennej, a nawet byłoby poniżej tamtej ceny, to i sól, nafta, cukier, obuwie itd. powinny kosztować tak jak przed wojną, a więc kilogram soli warzonki około 20 gr., litr mizsy kursu pieniędzy, kilo nafty 50 gr., kilo cukru 40 gr., buty 12 do 15 zł.

A tymczasem jakże strasznego zawodu doznali znowu chłopci! Cała dotychczasowa akcja rządu obróciła się ostrzem przeciwko chłopom. Rząd nie zniżył nawet ceny soli, choć to leży zupełnie i tylko w jego mocy. Cena nafty spadła raptem o dwa grosze, choć rząd, mając państwową rafinerię Polmin, mógłby natychmiast obniżyć cenę nafty do wysokości przedwojennej, gdyby Polmin nie należał do kartelu. Tak samo cukier mógłby rząd natychmiast potanieć, bo kartel cukrowy zupełnie od rządu jest zależny.

Tęgo rząd nie zrobił, a tymczasem jaja spadły na 6 i 7 gr. za sztukę, masło na 3 zł. za kilo, wsięprzowina na 50 gr. kg. żywej wagi, bydło na 40 gr., pszenica na 17 zł. No masz chłopie niższe. Narzekacie na kij, to dostacie pałkę w łeb.

Rządzie, cofnij czempredęj taką... pomoc zniżkową, bo naprawdę w końcu ludu.

Proces tow. Kwapińskiego.

W piątek, dnia 6 bm. odbędzie się w Sądzie Apelacyjnym rozprawa przeciwko tow. Kwapińskiemu, który skazany został przez sosenowiecki sąd okręgowy na rok twierdzy.

Od wyroku tego odwołał się do Sądu Apelacyjnego. Proces tow. Kwapińskiego, oskarżonego z art. 154 k. k. za przemówienie podburzające toczyć się będzie w drugiej instancji w tych samych ramach, gdyż żadnych nowych świadków na sprawę nie wzwano.

Obronę wnosić będzie adw. Rudziński.

Z Opery.

Offenbacha

„Opowieści Hoffmana“

Opera ta, każdego roku do syta u nas grana domagała się słusznie nowej inscenizacji i wystawy. P. Uluchanow włożył dużo pracy i trawnych pomysłów w inscenizację zwiastującą w obraz „Gulietta”, który dekoracyjnie uzupełniony był przez art. malarza p. Jarockiego przesłuchanie. Obraz „Olimpia” w drugiej połowie przedstawia salę z dużymi lustkami. Okulary Coppelina sprawiają, że Hoffman tylko automat uważa za żywą istotę, lecz nie także żywe istoty za automaty. Jeśli automat nie odróżnia się jako taki od otoczenia, to zatacza się cały dowcip kontrastu. Ponadto goście Spalanznego mają w końcu drwić z poety w błąd wprowadzonego a więc zachowywać się jako realne, żywe istoty a nie automaty. Zresztą inscenizacja p. Uluchanowa zasługuje na szczerze uznanie.

Z wykonawców był najlepszy p. Czarniecki, który Hoffmana śpiewał doskonale. P. Użęko swoje cztery partie wokalne wykonał bez zarzutu, demonizm nie leży mu dobrze, tu potrzeba sztuki aktorskiej p. Zaleskiego. Kobięce partie były doskonale odśpiewane przez pp.: Krzywiec, Szlemięską i Walewską. Mniejsze partie wykonał starannie pp.: Sobolewska i Kosmińska, oraz pp. Gruszczyńska, Horowitz (piękny tenorowy głos), Lariński Łowczyński Romanowski (wydatny bas) Schmidt i Syroczeński.

P. Polmetti jako kierownik chóru, p. Górzynski, jako dyrygent orkiestry, oraz kierownik światła p. Gonczewicz, przyczynili się do wartymania przedstawienia na artystycznym poziomie.

dzie oszaleją z takiego dobrodziejstwa. Przecie to nie ratunek, tylko ostateczne niszczenie 75 proc. ludności Państwa. W takich stosunkach wszyscy chłopci będą musieli opuścić ręce i powiedzieć:

gospodarz, panie Prystorze, bo żaden chłop już nie może“.

Szkoda, że p. Stapiński tak późno zorientował się w rzeczywistej sytuacji. Być może, że gdyby nie było bałamucenia wsi, inaczej byłoby się ułożyły stosunki w Polsce a w każdym razie wybory do Sejmu byłyby dały inne wyniki.

W związku z rozłamem w B. B. S. i akcją p. Moraczewskiego, piszą „Wiadomości Graficzne“:

„P. Moraczewski jest wybitnym członkiem stronnictwa rządowego, które wszelkimi sposobami dąży do rozbicia ruchu zawodowego i utworzenia podległych sobie związków. Dąży ono do opanowania ruchu zawodowego tak, jak opanowało Sejm i Senat. Ta sprawa jest trudniejsza. Masy robotnicze są już na tyle świadome, że na złudne hasła, że ktoś coś im zrobi, nie pójdą i utrzymują rzeczywistą niezależność ruchu zawodowego; nie pozwolą nikomu wyzyskać związków dla swoich celów“.

„Metalowiec” w obszerniejszym artykule omawia całą tę komedię, jaką stanowi polityka zawodowa B. B. S. Przypomina małpowanie tego, co robiły związki klasowe — stworzenie „Centr. Zrzeszenia Klasowych (!!) Związków Zawodowych”, zorganizowanie „Kongresu” i t. d., i t. d.

„Na to małpie, śmieszne a zarazem i obrzydliwe widowiska, szerokie masy robotnicze jednak brać się jakoś nie dały, przyjmując „złoty” B. B. S. kpinami lub wręcz pogardą. Tu i ówdzie, gdzie te „złoty” stawały się zbyt natrączywe, robotnicy przepędzali bebesowców tak energicznie, że aż „granatowe mundury” musiały brać ich w opiekę.

Więc w „szeregach” B. B. S. zebrali się tylko to, co lokaje dyktatury i kapitału z trudem spędzić mogli.

Po za garścią dosłownie: garścią uczciwszych a zbałamuconych robotników zebrali się tam hałstra z pod najciemniejszej gwiazdy. Różne wypędky z innych związków, kreatury, powyrzucanych z klasowych organizacji za rozmaite świństwa, notoryczne rzezimieszki, sutenerzy, konfidenci policyjni, byli komunistyczni warcholi, placeni przez Moskwę i tem podobne figury, lecące do pełnego koryta“.

Nie pomogła również pomoc „tow. Bohdana” (p. ministra Prystora). Wybory wykazały zupełną nicość wpływów p. Jaworowskiego, a wtedy cała zacna kompania wzięła się za łby:

„Moraczewski wraz z tymi, co mają mandaty z listy B. B., rzucił hasło zupełnego sfaszycowania bebesowskich związków, co oznacza zupełne wyrzucenie na śmietnik firmy „bebesowskiej”, jako już niepotrzebnej“.

A ponieważ oparł się temu Jaworowski, więc się pobili... Tamci wyrzucili Jaworowskiego i jego grupę z „Przedświutu”, a Jaworowski wyrzucił ich z „Centralnego Zrzeszenia Związków” i z „Centralnego Komitetu“.

Tak skończyło B. B. S. Dęło się to przez dwa lata, jak ropucha, aż pękło, zostawiając jeno trochę zepsutego powietrza.

—o—

Słynna lotniczka



mrs. Bruce (w środku) po szczęśliwym wylądowaniu na lotnisku londyńskim witana przez znakomite swe współzawodniczki A my Johnson (na lewo) i miss Spooner.

Ocenzurowany Einstein.

Słynny uczony, prof. Einstein, bawi obecnie w Kalifornii. Korzystając z tego, wybitny pisarz socjalistyczny, Upton Sinclair, zwrócił się do niego z prośbą o wypowiedzenie swych poglądów na militarystkę, niebezpieczeństwo wojny, nadprodukcję i bezrobocie. Poglądów Einsteina nie chciały wydrukować dwa wielkie koncerny „Associated Press” i „New York Times”, do których Sinclair telegraficznie przesłał materiał, uzyskany od Einsteina. „United Press” natomiast opuszcza jedno zdanie, uważając, że jest zbyt... radykalne.

Jedno z pytań brzmiało: Jakie jest

według pańskiego zapatrywania zadanie amerykańskiej klasy pracującej wobec rosnącego niebezpieczeństwa wojny?

Odpowiedź: Stany Zjednoczone są dzisiaj najpotężniejszym państwem świata. Dlatego skuteczna walka z militarystką i niebezpieczeństwem wojny zawisła w znacznej mierze od stanowiska, jakie zajmą obywatele amerykańscy wobec tych problemów. Zależy ona przede wszystkim od partji socjalistycznych, których interesu w czynnym zwalczaniu niebezpieczeństwa wojny nie potrzeba udowadniać.

To ostatnie zdanie wykreśliła redakcja pisma.

W krainie lodów.



Krajobraz górski w Alpach, skąd nadchodzą obecnie codzienne wiadomości o katastrofalnym obsuwaniu się lawin.

Program radiowy

ŚRODA, 4. marca.

- 11.58. Sygnał czasu z obs. astron. i hejnał z Wieży Mariackiej.
- 12.10. Koncert z płyt gramofonowych.
- 13.10. Komunikat meteorologiczny, następnie dalszy ciąg koncertu z płyt gramofonowych.
- 15.20. Płyty gramofonowe.
- 15.35. Kwadrans harcerski.
- 15.50. Radjokronika — wygl. p. dr. M. Stepowski.
- 16.15. Program dla dzieci i młodzieży. 1. Kwadrans dla najmłodszych: „O sierotkach-kurczakach” opowie p. J. Krzewiński. 2. Program dla dzieci starszych. „Listy od dzieci” omówi p. Wanda Tatarkiewicz.
- 16.45. Koncert z płyt gramofonowych.
- 17.15. „Kobięce postacie śląskie w ostatnich latach zaboru pruskiego” wygl. p. K. Nitschowa.
- 17.45. Koncert orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozmińskiego: 1. Poradowski: Suita w starym stylu na ork. smyczkową 2. Porcy: Skłóce z podróży po starych Chinach. 3. Małczewski: Suita z baletu opery „Syrcha”. 4. Kosztal: Suita albańska.
- 18.45. Rozmaitości.
- 19.10. Skrzynka pocztowa rolnicza — omówi mż. W. Tarkowski.
- 19.25. „O dobrej książce” wygl. p. Ludmiła Nadlerowa.
- 19.40. Prasowy dziennik radiowy, i odczytanie programu lwowskiego na dzień nast.
- 19.55. Płyty gramofonowe.
- 20.00. Pogadanka literacka p. Idy Wieniewskiej.
- 20.15. Fejleton muzyczny St. Niewiadomskiego.
- 20.30. Koncert wieczorny solistów Wykonawcy: Irena Dubiska (skrzypce), Aleksander Michałowski (bas), i Ludwik Urstem (akomp.). 1. Dittersdorf: Sonata na skrzypce i fortepian. 2. Mozart: Aria z op. „Flet zaczarowany” i aria z op. „Wesle Figara” odp. p. A. Michałowski 3. Burmester: Stary tańiec. Harzmann: Gawot e-dur, Burmester: Capriccio, Hollaender: Menuet — odegra p. I. Dubiska.
- 21.10. Kwadrans literacki „Nie?” — nowela.
- 21.10. Dalszy ciąg koncertu 4. Statkowski: Romans — Mazurek f-dur, op. 8 nr. 2. Joteyko: Kolowrotek — odegra p. I. Dubiska. 5. St. Moniuszko: Ja ciebie kocham, Sołtys: Balada „Czaty” Dohnany: Rurajka hangarica — odegra p. I. Dubiska.
- 22.00. Fejleton p. t.: „Kwadrans w Joinville” wygl. p. J. Dwernicka.
- 22.15. Recital śpiewaczy p. Ireny Cywińskiej-Bolanowskiej (sopran).
- 22.50. Komunikaty z Warszawy.
- 23.00. Muzyka tańczona z dancem „Bagatela” we Lwowie.

Prenumerujcie Dziennik Ludowy

Sowieckie wychowanie dzieci.

MOSKWA. Rząd sowiecki, całą swoją uwagę poświęca wychowaniu dzieci, wszechwładnie od wczesnej młodości w rozwijające się umysły politykę i hasła ideologii komunistycznej. W tych dniach wygłosiła w Moskwie, na powyższy temat odczyt wdowa po Leninie, N. K. Krupska, która szczególnie zainteresowała się literaturą dziecięcą. Mówiąc o zadaniach książki dla dzieci, zaznaczyła, że treść jej powinna być przepojona duchem komunistycznym, mogącym dać dziecku żywy obraz ideologii komunistycznej.

„Niedawno — mówiła Krupska — powstał w Moskwie spór, czy należy wszczać w dziecko 7—8-letnie pojęcie o eksploatacji, czy nie. Moim zdaniem, trzeba usilnie starać się o to, aby dziecko rozumiało znaczenie eksploatacji, ponieważ bez zrozumienia tego pojęcia, obcom mu będzie walka klasowa, nienawiść klasy robotniczej do kapitalistów, nienawiść szerokich warstw rolniczych do wielkich obszarników. Koniecznym jest, aby literatura dziecięca, stała się podstawą do wychowania młodego pokolenia w duchu materialistycznym. Równocześnie należy prowadzić walkę przeciw książkom dla dzieci i młodzieży, przesiąkniętą obcą ideologią“.

W dalszym ciągu swego odczytu, występowała prelegentka przeciw książkom o złych duchach, pannach wodnych itp.,

Pos. „Unda“ Bilak przed sądem

Przed tutejszym Trybunałem Prześlętych toczy się rozprawa przeciw posłowi dr. Stanisławowi Bilakowi (Unda) adwokatowi z Gródka Jag. zam. we Lwowie.

Akt oskarżenia zarzuca mu, że w czasie swej działalności społecznej politycznej w r. 1930 wygłosił szereg przemówień w duchu nieprzyjaźni dla Polski.

Zeznania świadków Zerepucha Artyma i Pury przodownika PP. naświetlają tylko charakter przemówień oskarżonego.

Świadek Zerepuch zeznał, że oskarżony wyraził się: „9 milionowy naród ukraiński winien się z pod polskiego jarzma uwolnić“. Świadek Artym zeznał, że osk. w mowie swej podkreślał, że „w Polsce dla Ukraińców nie ma szkół i nie ma posad“.

Świadek Pura przodownik PP. w zeznaniach obciążał oskarżonego.

Rozprawie przewodniczy S. Antoniewicz, oskarża prok. Tournelle, bronią adw. dr. Starosolski, Hankiewicz, Maryczak.

Międzynar. Kredytowy Bank ziemski.

WARSZAWA, 3. marca. (Tel. wł.). W Bazylei (Szwajcaria) został otwarty „Międzynarodowy Kredytowy Bank Ziemski“, instytucja emisyjna, którego zadaniem jest wzięcie udziału w europejskim kredycie hipotecznym.

Sprostowania.

W związku z zamieszczonym w Nr. 7 „Dz. Ludowego“ z daty Lwów, 10. stycznia 1931 artykułu p. t.: „Cywilna straż więzienna“ wnoszę po myśli par. 19. ust. z 17. 12. 1926 Nr. 6 ex 1863 o zamieszczenie w najbliższym numerze czasopisma „Dziennik Ludowy“ następującego sprostowania:

Nieprawdą jest by ktokolwiek z pośród funkcjonariuszów Więzień lwowskich informował „Dziennik Ludowy“ wychodzący we Lwowie w związku z notatką tegoż „Dziennika Ludowego“ z dnia 10. stycznia 1931 r. w Nr. 7-mym p. t.: „Cywilna Straż Więzienna“ lub w jakiegokolwiek formie wyrażał swoją opinię względnie protest w sprawie brzeskiej, gdyż według stwierdzonych przez Naczelnicztwo Więzienniczo-karnego we Lwowie dochodzeń nikt z pośród funkcjonariuszów Więzień lwowskich w sprawie brzeskiej z nikim nie konferował. Natomiast prawdą jest że funkcjonariusze Więzień lwowskich złożyli Ministerstwu Sprawiedliwości miarę deklarację zaprzeczającą zabieraniu przez nich głosu w sprawie brzeskiej w jakiegokolwiek formie.

Bizub, wiceprokurator rej. V.

Powołując się na paragr. 19. ust. prasowej upraszam o zamieszczenie sprostowania na artykule „Dziennik Ludowy“ z dnia 27. lutego 1931 p. t.: Z tajników Miejskich Zakładów Elektrycznych we Lwowie.

Nie jest prawdą, jakoby komukolwiek obciążał wyrobień posady za wynagrodzenie pieniężne.

Nie jest prawdą, jakoby się dlatego zgłosił chorąm ponieważ boje się odpowiedzialności przed dyrektorem M. Z. E. Natomiast prawdą jest, że jestem od dwóch tygodni chory na grype i zapalenie gardła, co poświadczyć może świadectwo lekarskie. Prawdą jest, że byłem więzionym w Ołomuńcu, za dezerację z frontu włoskiego gdzie jako legionista za sprawę austriacką walczyć nie chciałem. Zaręczam, że w Strzelcu pozostaję na tem samem stanowisku, jakie dotychczas piastowałem.

Holzman Bronisław, kond. MZE. Lwów, u. Bartosza Głowackiego 4.

—o—

których jej zdaniem używają dla swych celów wrogowie komunizmu. „Nasza literatura dziecięca musi być oparta więcej na podstawach realnych i na rzeczywistości, aniżeli na płochy, nie dającej dziecku żadnego pożytku - fantazji“.

Jak widać z powyższego, działaczka komunistyczna, dąży do stworzenia nowej literatury dziecięcej w Z. S. S. R.

Staraniem Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza i Lwowskiej Organ. Młodzieży T. U. R.

odbędzie się dnia 8 marca br. o godz. 10-30 rano w sali kafilary, ul. Zielona 7, I. p.

AKADEMJA p. t.

„WOJNA WOJNIE“

Wstęp na Akademję 1 zł. i 50 gr.

Baron - dyrektor fabryki defraudantem składek ubezpieczeniowych.

Przed sądem karnym w Inowrocławiu odbyła się rozprawa sądowa z oskarżenia publicznego przeciwko trzem dyrektorom jednej z największych w Polsce hut szklanych „Ino“ a to Jerzemu br. Lewartowskiemu, Józefowi Wierzbickiemu i Gilewiczowi, oskarżonym o to, iż ściągające z uposażeń pracowników huty składek ubezpieczalni krajowej w Poznaniu użyli na własne prywatne cele. Rozprawa została od-

roczona celem powołania nowych świadków.

Senzacją było aresztowanie na sali rozpraw dwóch oskarżonych dyrektorów, a to br. Lewartowskiego i Wierzbickiego.

Aresztowanie to nastąpiło na skutek telefonicznego zarządzenia sędziego śledczego przy sądzie okr. w Bydgoszczy i pozostaje w związku z wykryciem sprzeniewierzeń we wspomnianej wyżej hucie.

W cieniach zbrodni.

SYN OTRUTY STRYCHNINĄ PRZEZ RODZICÓW. W czerwcu ub. r. zmarł nagle Mikołaj Jurków, uczeń 5-tej klasy szkoły ludowej w Dobrzanach, koło Strzyna. Lekarz ze Strzyna na podstawie informacji rodziców orzekł, że śmierć nastąpiła z powodu udaru słonecznego i zezwolił na pogrzebanie zwłok.

Po kilku miesiącach bawił w Dobrzanach podkom. Antoni Giełowski, który dowiedziawszy się, że ojciec i macocha znechęcy się nieludzką nad zmarłym chłopcem, spowodował ekshumację zwłok i zbadanie treści żołądka przez chemików. W tych dniach nadeszło sprawozdanie z Warszawy, z którego okazało się, że chłopiec został otruty strychniną. Wobec tego aresztowano zbrodniarza parę małżeńską i podstawiono do więzienia w Strzynie.

WARTOWNIK ZASTRZELONY PRZEZ POCHTMISTRZYNIĘ. — Wczoraj podaliśmy wiadomość o napadzie na pocztę w Starzawie, koło Dobromiła. Napastnicy strzelali z karabinów do mieszkanki pocztmistrzyni Apolonii Bujakówny, która zerwała się ze snu strzelając ze służbowego rewolweru do śpiącego na pomoce wartownika gminnego Stanisława Telesza, sądząc, że jest to opryszek. Telesz zmarł wskutek postrzału.

Policja aresztowała jako podejrzanego o ten napad Andrzeja Fitiaka, oraz trzech jego przy-

jaciół. Fitiak został wydany ze służby przez Bujakównę za popełnione nadużycia.

STRZAŁY KASJERZY DO POLICJI. O negda w nocy trzech włamywaczy usiłowało dokonać włamania do kasy Banku rolniczego w Jarosławiu. Hałas zbudził jednego z lokatorów, który zaalarmował policję. Gdy nadeszli posterunkowi złodzieje powitali ich strzałami rewolwerowymi. Policja odpowiedziała również strzałami poczem przytrzymała dwóch włamywaczy Bronisława Hołowkę i M. Krzewińskiego. Trzeci z kasjerzy, ostrzelując się, zdołał zbiec.

DALSZE ARESZTOWANIA W ZWIĄZKU Z KRADZIEŻĄ ROPY W BORYSLAWIU. — W związku z aferą naftową w Boryslawiu aresztowano szereg osób. O negda aresztowała policja ukrywających się w Samborze braci Maurycego i Zygmunta Schutzmanów, jako głównych sprawców tej kradzieży.

SKAZANY NA ŚMIERĆ ZRZEKL SIĘ APELACJI OD WYROKU. — Przed tygodniem Sąd przysięgły w Strzynie zasądził na karę śmierci Jana Bartla, robotnika ze Skolego, za zamordowanie zebrała I. Wenera. Obrona skazanego wniosła kasację, zaraz po ogłoszeniu wyroku, jednak wkrótce ją odwołał. Obecnie o ile Pan Prezydent nie ulaskawi skazańca, zostanie on wkrótce powieszony.

Walne Zgromadzenie Polskiego Towarzystwa „Dzieci na wieś“.

Polskie Towarzystwo „Dzieci na wieś“ — które od szeregu lat zajmuje się organizowaniem kolonii wakacyjnych odbyło się 18 lutego doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem prezesa dr. Karola Zagajewskiego.

W zgromadzeniu przewodniczący omówił akcję kolonijną ubiegłego roku, wspominając o życzeniach jej poparcia przez władze szkolne. Dzięki życzliwości i materialnej pomocy Komitetu 10-lecia Niepodległości Polski przyszło Towarzystwo do własnego osiedla kol. w Bakiwcech ad Chyrow, które będzie podstawą do dalszej owocnej działalności Towarzystwa.

Naogół w roku 1930 wysłano na 14 kolonii 1.104 dzieci i młodzieży. W roku bieżącym będzie musiało Tow. z powodu rosnącej stagnacji zarobkowej i fatalnych warunków mieszkaniowych objąć akcją znacznie większą ilość dlaty szkół powszechnych i młodzieży szkół zawodztałcających.

Sprawozdanie rachunkowe złożył skarbnik

Komunikaty.

LWOW. ORGAN. MŁODZ. T. U. R. Posiedzenie Komitetu Wykonawczego odbędzie się we wtorek dnia 3 marca br. o godz. 17.30 (7.30 wiecz.) przy ul. Rutowskiego 23, II p.

Prezjdium.

DO WIADOMOŚCI ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH WE LWOWIE. Dnia 8. marca b. r. odbędzie się plenarne posiedzenie Rady Związków Zawodowych w lokalu Rady Zw. Zaw. ul. Ossolińskich 1. 10 o godz. 10 przedpołudniem z nast. porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Wydz. Wyk. R. Z. Z. z czynności.
2. Sprawozdanie rachunkowe.
3. Wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium.
4. Wybór Komisji Matki.
5. Dyskusja nad powyższymi punktami.
6. Wybory nowego Wydziału Wykonawcz.
7. Referat „Obecna sytuacja gospodarcza“ wygłosił pos. tow. Żulawski Zygmunt.

Prócz niniejszego ogłoszenia wydane będą legitymacje upoważniające do wstępu na zebranie.

Za Wydz. Wyk. R. Z. Z. Laskowski Władysław, przew.

Za Sekr. Okr. Zw. Zaw. Kusznir Jan.

A gdzie zakaz ministra oświaty?

WARSZAWA, 3. marca. (Tel. wł.). W tych dniach wszystkie szkoły w Polsce otrzymały listy i prospekty Komitetu odparcia najazdu Rosji sow.

Jednocześnie w szkołach są kolportowane fotografie imieninowe Piłsudskiego, które są wysyłane na Madere. Od dzieci szkolnych władze szkolne wydobywają po

kilkadziesiąt groszy tytułem pocztówki i opłaty.

Dzieje się to w parę tygodni po okólniku ministra oświaty, mocą którego zakazano wszelkich składek w szkołach.

Szantażowanie publiczności w kinach i szynkach.

Zwracamy się do Województwa i Starostwa grodzkiego z żądaniem, aby wydały zakaz sprzedawania w kinach i szynkach pocztówek imieninowych na dzień 19 marca. Personalnie nowy w sposób natrętny narzuca publiczności owe kartki a kto z jakiegokolwiek powodów zakupi ich nie chce naraża się na to, że jakieś indywiduum, powoływane przez bileterów jako przedstawiciel „wyższej instancji“ ośmiela się grozić konsekwencjami.

Żyjemy w kraju urzędów demokratycznych. Poglądów nikomu narzucać nie wolno. Nie wszyscy ludzie w Polsce są zwolennikami Piłsudskiego co zresztą nie jest to ani grzechem, ani obelgą ani obrazą władz, czy też dostojników państwowych. A pozatem życzenia wymuszone nie są życzeniami.

Dlatego władze powinny czemprędzej wkrążyć i zrobić porządek w przedsięwzięciach kin i szynkach — specjalnie, aby w ich imieniu nie działały różne indywidua z pod ciemnej gwiazdy! Kto chce, niech kupuje kartki imieninowe a kto nie chce, do tego żadną siłą zmusić go nie można.

Lody ruszają.

STANISŁAWÓW, 3. marca. (tel. wł.). Dnia 1 marca br. o godz. 15-tej ruszyła wskutek ulewnej deszczu, kra na rzece Opór, w pow. skolskim. Wskutek utworzonego zatoru zalała woda 13 chatup w Sławsku.

Miedzy Korczynem a Synowódzkim Wyżnem utworzył się zator i woda zalała około 300 morgów pola, przyczem utonął strażnik Dmytro Łódko.

W Hrebenowie został uszkodzony most.

Spółdzielnia „Jedność“ w Drohobyczu.

DROHOBYCZ.

Spółdzielczość, podobnie jak Socjalizm dąży do zmiany obecnego ustroju społecznego. Obie idee każda na swój sposób i różnymi drogami zmierzają do tego, by nie było wyzyskaczy i wyzyskiwanych. Mniej może radykalnymi środkami, niemniej jednakowoż skutecznymi w walce z wyzyskiem i paskarstwem, posługując się spółdzielczością. W Polsce znajduje się ona dopiero w powijakach, ale jak ważną już obecnie odgrywa rolę w regulowaniu cen na rynku i w walce z pośrednictwem świadczą o tem wściekle ataki prywatnego kapitalu na nią.

Jest rzeczą zrozumiałą, że Spółdzielnie obecnie pozostawiają wiele do życzenia, by móc skutecznie walczyć z paskarzami i handlarzami prywatnym. Brak wielki doświadczenia i ludz. brak zrozumienia i zaoferowanie szerokich mas społeczeństwa hamuje ogromnie rozwój spółdzielczości, zaś kryzys, bezrobocie i niedość ogólna mas też nie są warunkami, któreby sprzyjały jej rozwojowi.

Pomimo wszystko, te setki sklepów spółdzielczych po wszech, stały chęć powolny rozwój spółdzielni w miastach, umacniają nas w przekonaniu że to idea żywa oparta na zdrowych podstawach.

Przy wysiłkach dzisiejszej garstki spółdzielców-ideowców, którzy wytrwale pracują w kierunku ideowego uświadamiania najszerzych mas i przy zmianie na lepsze obecnej koniunktury gospodarczej spółdzielczość rozwina się w bardzo szybkim tempie. Miniaturowy obrazek rozwoju i walki tej idei, o lepsze jutro dla ludzi pracy, daje nam sprawozdanie rachunkowe i tabelka porównawcza, Spółdzielni Jedność w Drohobyczu.

Tych 5 tysięcy zł. zwrócone członkom, jako 3 proc. dywidendy od zakupów towarów wydarte paskarzowi z gardła, to zysk pracy wszystkich, — rozdzielony między wszystkich.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: Al. Jolson i Sonny Boy w „Ser-cu pieśniarza“.

CASINO: Wesoly Madryt.

CHIMERA: „Wenus w siedmiu odsłonach“.

COLOSSEUM: „Zgadkowy zamach“ — Ed-die Polo.

FATAMORGANA: „Sprzyśnięcie trzech“ i „Królowie puszczy“.

GRAZYNA: „Pieśniarz gór“ i „dźwięków“.

KOPERNIK: „Odwieczna pieśń“ E. A. Du-pont.

LEW: Don Juan hiszpański.

Marion Gerthe.

LUNA: Złazna stopa.

MARYSIENKA: „Odwieczna pieśń“ E. A. Dupont.

OAZA: Czar Meksykański (dźwięk).

PALACE: Cesarsko królewski feldmarszałek (100 proc. dźwięk, w języku czeskim).

PAN: „Owoc zakazany“ oraz Clara Bow, „Rudowłosa“.

PASAZ: „Przygoda jednej nocy“ oraz Tom Mix „W pogoni za diamentem“.

PROMIEN: „Latwa zdobycz“.

RAJ: Wiatr od morza.

STYLOWY: „Żywy trup“ oraz Anny On-dra.

SPLENDID: „Metropolis“.

UCIECHA: „Bohater krwawej areny“ oraz Buck Jones.

Nieszczęście wszędzie czycha.

ŚMIERĆ POD KŁOCEM DRZEWA.

LUBLIN. — W lesie gm. Zwierzyniec, pow. Zamojskiego przy wkladaniu drzewa na sanie, spadł kłoc drzewny grubości 1 mtr., który ciężarem swym przyniósł Skibę Franciszka, mieszkańca wsi Lipowiec, który w drodze do szpitala zmarł.

POD KOLAMI POCIĄGU.

LUBLIN. — Na przejeździe kolejowym pod wsią Hostynne pow. Hrubieszawskiego, pociąg osobowy najechał na przejeżdżającego saniami Kozłuka Bronisława, który został zabity — komicznie ocalał.

MANIPULACJA GRANATEM.

TARNOPOL. — Uchacz Szymon z Kopyczy-nie znalazł na ulicy zapalnik od granatu ręcznego i w czasie manipulowania spowodował eksplozję, wskutek czego odłamki zapalnika oberwały mu trzy palce od lewej ręki.

Kronika.

Lwów, 3 marca 1931.

TEATR WIELKI:

Wtorek, 7.30 „Fiolek z Montmartre“.
Sroda, 7.30 „Aida“.
Czwartek, 7.30 „Opowieści Hoffmana“.
Piątek, 7.30 „Lalka“.
Sobota, 3.30 „Straszny dwór“.
Sobota, 7.30 „Tosca“.
Niedziela, 3.30 „Ptasznik z Tyrolu“.
Niedziela, 7.30 „Opowieści Hoffmana“.
Poniedziałek, 7.30 „Lalka“.

TEATR ROZMAITOSCI:

Wtorek 7.30 „Jak stać się bogatym i szczęśliwym“.
Sroda, 7.30 „Jak stać się bogatym i szczęśliwym“.
Czwartek, 7.30 „Jak stać się bogatym i szczęśliwym“.
Piątek, 7.30 „Jak stać się bogatym i szczęśliwym“.
Sobota, 7.30 „Jak stać się bogatym i szczęśliwym“.
Niedziela, 3.30 „Człowiek z teką“.
Niedziela, 7.30 „Jak stać się bogatym i szczęśliwym“.
Poniedziałek 7.30 „Jak stać się bogatym i szczęśliwym“.

TEATR MAŁY:

Wtorek, 7.30 „Dobra wróżka“.
Sroda, 7.30 „Dobra wróżka“.
Czwartek, 7.30 „Dobra wróżka“.
Piątek, 7.30 „Dobra wróżka“.
Sobota, 7.30 „Dobra wróżka“.
Niedziela, 3.30 „Przygody Ch. A. Piana“.
Niedziela, 7.30 „Dobra wróżka“.
Poniedziałek 7.30 „Dobra wróżka“.

COLOSSEUM. — Gościnne występy Barabara.

Wtorek, godz. 8 „Ojciec“ Strindberga.
Sroda, godz. 8 „Hinkman“.

MICHAŁ HOLYŃSKI wystąpi gościnie w teatrze Wielkim po raz pierwszy jutro w operze Verdiego „Aida“. Drugi występ znakomitego tenora odbędzie się w sobotę, w najlepszej jego partii Cayaradosiego w „Tosce“ Pucciniego. Partnerkami gościa będą: jutro W. Walepska, w sobotę M. Wika-Krzywiec.

**W SPRAWIE ULGOWEJ TARYFY OŚWIE-
TLENICWEJ DLA WYSTAW SKLEPOWYCH** — Komunikują Miejskie Zakłady Elektryczne, że Rada miejska uchwałała zmniejszyć o 25 proc. cenę prądu zużytego dla oświetlenia wystaw sklepowych po zamknięciu sklepu pod pewnymi warunkami. W wykonaniu tej uchwały Oddział Sieci M. Z. E. przy ul. Czarneckiego 1. 5. udziela zainteresowanym wszelkich wyjaśnień i dostarcza odpowiednich formularzy deklaracji do wypełnienia i podpisu.

**ZNÓW ZAMACH SAMOBOJCZY BEZRO-
BOTNEJ.** W ul. Na Błonie niejaka Kaźmiera Skorobacka, służąca, obecnie bez zajęcia, zam. przy ul. M. Reja 10 w zamierze samobójczym zatrula się esencją octową. Wezwane Pogotowie rat. po udzieleniu jej pierwszej pomocy w stanie groźnym odwiezło ją do szpitala. Powodem zamachu samobójczego był brak środków do życia.

MOSIADZ ZA ZŁOTO. W ulicy Piekarskiej dwóch osobników w podstępny i oszukańczy sposób sprzedali Bazyliemu Bondeckiemu (zam. w Gnidowie) pierścionek mosiężny i łańcuszek jako złoty wyłudząc 20 zł. Poszkodowany agnoskował w policji z fotografią oszustów.

NAPAD RABUNKOWY NA POHULANCE. Jan Wyganiec, zam. przy ul. Stryjskiej 70 domiś policji, że gdy przechodził przez las na Pohulance przystąpił do niego Karol Kaczorowski wraz z niejakim Brelchowskim, którzy zagroziwszy mu karabinem zrabowali 20 zł., oraz pół litra wódki. W sprawie tej zarządono dochodzenia.

**RZĘCZY ZNALEZIONE I SKRADZONE DO
ODEBRANIA.** W V komis. PP. zdeponowano bilet kolejowy nr. 53517 ważny na miesiąc marzec znaleziony na pl. Krakowskim. — W VI komis. zdeponowano torbę z legitymacją K. Wasylak, zam. przy ul. K. Boczowskiego, zaś w kom. kolej. zdeponowano teczkę z papierami rachunkowymi rafermji Wierbiaż, znalezionej w tunelu dworca głównego.

W Wydziale śledczym zdeponowano zakwestionowaną u złodzieja: bluzkę koloru wisznio-
wego z białym kołnierzem, sukienkę z surowego jedwabiu koloru lilowego, sukienkę lilową w kratki meszty damskie koloru jasnego.

**„SKOK“ DO NAFCIARZY NIE OPLACIŁ
SIĘ KASIAZOM.** Wczoraj w nocy dostali się jacyś osobnicy do biur Małopolskiej spółki naftowej przy ul. Batorego 1. 23, gdzie dokonali „maraku“ na kasie ogniotrwałej. Przeciągnęli się jednak mmy nieboraków, gdy po skontrolowa-
naniu tresorów kasy twierdzili, że nie znajdowało się w nich ani grosza. Pechowcy ulotnili się, pozostawiając za sobą kłnąc i pomstując na kiepskie czasy.

RYNEK ŚWIATOWY OBNIŻYŁ CENY. — Zarysowująca się od dłuższego czasu znaczna zmniejsza cen surowców wełnianych jest już dziś faktem. W tym stanie rzeczy poczyniła też firma A. WITTELS składy tekstylne we Lwowie ul. Rutowskiego 7. bardzo korzystne zakupy wprost we fabrykach Bielskich wszelkiego rodzaju materiałów wełnianych a tem samem obniżyła znacznie ceny.

Firma WITTELS. Lwów, Rutowskiego 7. prowadzi jak dotychczas wspólnie z ukwalifikowaną fachowo siłą krawiecką, salon krawiectwa męskiego i wykonuje wykwintną garderobę męską jak ubrania, trenschcoaty, raglany wiosenne itp. do miary biorąc pełną gwarancję za punktualne i solidne wykonanie.

SPORT.

**MISTRZOSTWA BOKSERSKIE JUNIORÓW
OKRĘGU LWOWSKIEGO** zakończyły się w niedzielę 1 b. m. — Wyniki zawodów finałowych, odbytych w tym dniu, są następujące: Waga musza: Fuxa (Start) wygrywa na punkty z Kuziem (Start); waga kogucia: Jarosz (Start) wygrywa na punkty z Schlangerem (Rekord); waga piórkowa: Patraj (Start) wygrywa przez techn. k. o. z Pospolita (Pogoń); waga lekka: Kostjak (Kl. Zb. Cyganowicza) wygrywa na punkty z Flegiem (Pogoń); waga półśrednia: Robakowski (Start) wygrywa na punkty z Patynakiem (Start); waga średnia: Kaczmar (Start) wygrywa przez y. o. z Lipsanem (Rekord); waga półciężka: Srebrniak (Start) wygrywa na punkty z Ceną (Pogoń).

W myśl tych wyników mistrzostwo juniorów okr. lwowsk. zdobyli: W wadze muszej: Fuxa (Start); w wadze koguciej: Jarosz (Start); w wadze piórkowej: Patraj (Start); w wadze lekkiej: Kostjak (Kl. Zb. Cyg.); w wadze półśredniej: Robakowski (Start); w wadze średniej: Kaczmar (Start); w wadze półciężkiej: Srebrniak (Start).

PILKA NOŻNA W KRAJU.

W niedzielę odbyło się w całej Polsce szereg zawodów piłkarskich o charakterze trenin-
gowym w Krakowie; Cracovia zwyciężyła Iskrę (Siemianowice) 5:2, Wisła — Podgórze 11:0, w Warszawie Legia — Gwardia 6:0 Polonia — Marymont 3:0, Legia — Warszawianka 3:1.
B. K. S. KATOWICE — MISTRZEM POLSKI. Z odbytych onegdaj zawodów bokserskich należy przedewszystkiem wymienić zwycięstwo drugiego mistrzostwa Polski przez Bokserski Klub Sportowy (Katowice) który pokonał I. K. P. (Łódź) w stosunku 10:6.

TURNIEJ W SIATKOWCE PAŃ

zorganizowany przez Sokół Macierz przy współudziale czterech drużyn przyniósł zwycięstwo Sokolowi Macierzy 6 pkt. przed Lechia 4 pkt. A. Z. S-em 2 pkt. i Sokolem II 0 pkt.

ZWIĄZEK DZIENNIKARZY SPORTOWYCH.

odbył wczoraj swe doroczne Walne Zgromadzenie na którym po załatwieniu i uchwaleniu szeregu bardzo ważnych spraw organizacyjnych wybrano władze na rok 1931 w następującym składzie: Prezes F. Koenig, wiceprezes T. Przybylski sekretarz J. Wisłocki skarbnik W. Rzepka, członek N. Süssermann. Komisja rewizyjna: dr. Mirzyński, Nechay i Link.

MECZ BOKSERSKI

Czarni — Hasmona odbędzie się w najbliższą niedzielę t. j. 8. marca b. r.

Powyższe walki budzą zrozumiałe zamierzanie poniewać zawodnicy obu klubów, już od trzech lat nie spotykali się w drużynowym zespole. Obie drużyny wystąpią w najbliższym składzie. Nazwiska stawających pięściarzy poda się do ogólnej wiadomości dopiero po zważeniu ich.

Na pokrycie strat z powodu konfiskat

Klub Rzemieślników M. Z. Elektrycznych z okazji zamknięcia rachunków składa 50 zł. na fundusz prasowy, wzywając Klub Ruchu i inne do złożenia takiej kwoty.

Dalsze datki przyjmuje Administracja „Dz. Lud.“ ul. Sykstuska 1. 21.

OGŁOSZENIA

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY JAKOBA BRIEFA Krótka 15. (róg Na Błonie 6.) wykonuje wedle najnowszych systemów użebienie na dogodne warunki. Uwaga: Rwanie i plombowanie do zamówionych robót techniczn. dentyst. bezpłatnie.

ZYGMUNT KUŹNIEWICZ bandażysta-ortopedy-
sta Lwów Grodecka 2 b. Dom Katolicki tel. 54-53 poleca własnego wyrobu bandaże przepuklinowe, pasy brzuszne, sztuczne nogi, ręce i aparaty ortopedyczne.

CZY WIESZ? że znany zakład M. FREIL-
CHA, Lwów, Grodecka 35, tel. 71-11 zniżył ceny swoich patentowanych bandaży przepuklinowych i brzusznych, pomimo że dalej daje pełną gwarancję za wyroby swoje.

CHOROBY PŁUC

Gruźlica płuc jest nieubłagana i co-
rocznie, nie robiąc różnicy dla płeć, wieku i stanu, kosztuje miliony ludzi. — Przy zwalczaniu chorób płucnych i bronchitów, uporczywego, męczącego kaszlu i t. p. sto-
sują pp. lekarze

„Balsam Thiocolan-Age“

GAŚCECKIEGO,
który, ułatwiając wydzielanie się
piwociny, wzmacnia organizm i sa-
mopoczucie chorego, oraz powie-
ksza wagę ciała i usuwa kaszel.
Używa się za poradą lekarza.
SPRZEDAJĄ APTEKI.

RADJO! Komplet detektorowy suwakowy zł. 25.— Wszelkie przybory i radiosprzęt dla radioamatorów po cenach zniżonych. Dogodne warunki spłat. Centromasz. Lwów, ul. Grodecka 71a, tel. 6891.

Spółdzielnia Introligatorów

z ogr. odpow.

we Lwowie, ul. Bourlarda 1. 2.

Tel. 57-25

Prenumerujcie
„Dziennik Ludowy“



14

BIAŁYCH DNI

pierwszorzędnych
fabryk krajowych
urzędów

Halicki Magazyn NOWOŚCI

niebawem niższe ceny

Prochówki . . . 0.5
Serwetki . . . 0.70
Oksfordy . . . 0.90
3 chusteczki . . . 1.50
Piótno mtr. . . 1.35
Dymka na kałeson. . . 1.40
Zefiry i Chemisety . . . 1.40
Popelina-zefir . . . 2.20
Damast na obrusy . . . 4.75
Prześcieradła od-
pasowane . . . 4.75
Ręczniki kuchenne
i wiejskie . . . 1.75
Piótno na podpink . . . 4.75
Obrusy i kapy . . . 5.75
Ręczniki kąpielowe . . . 1.80
Wspypy . . . 2.20
Perkalina zefir . . . 1.90
Flanela i barchany . . . 1.70
Jedwabie do prania . . . 1.70

Zamówienia z prowincji
wysyłamy odwrotną
pocztą

HALICKI MAGAZYN NOWOŚCI

Lwów, Halicka 15.

ZAKŁAD TECHNICZNO - DENTYSTYCZNY M. ALTSTOCKA, Lwów ul. Wandy 12, (boczna Kordeckiego), wykonuje wszelkie roboty w ten zakres wchodzące solidnie, i należycie po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach. Rwanie i plombowanie przy zamówionych robotach całkiem bezpłatnie.

Spółdzielnia Spożywców „Jedność“

z odpowiedzialnością udziałami

w Polminie w Drohobyczu

zwolnaje

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków na niedzielę dnia 8. marca
1931 roku o g. 3. popołudniu w sali
fabrycznej na Kolonji

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego zgromadzenia.
3. Odczytanie protokołu z lustracji.
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Zarządu z działalności: zatwierdzenie sprawozdania bilansowego za rok 1930, oraz wnioski Komisji Rewizyjnej.
5. Podział nadwyżki.
6. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej i 3-ch zastępców 3-ch członków Komisji Rewizyjnej i 1 zastępcy.
7. Rozpatrzenie planu pracy i zatwierdzenie budżetu na rok 1931.
8. Ustalenie najwyższej sumy zadłużenia Spółdzielni.
9. Wnioski i interpelacje.

Zarząd uprasza P. T. Członków o liczne i punktualne przybycie.
W razie braku statutowego kompletu w oznaczonym czasie Walne Zgromadzenie odbędzie się w pół godziny później z tym samym porządkiem dziennym, bez względu na ilość członków.

Drohobycz, dnia 24. lutego 1931 r.

ZARZĄD:

Feliks Liszka
sekretarz

Kazimierz Bazan
prezes

Bilans na dzień 31. grudnia 1930

Spółdzielni „Jedność“ w Polminie w Drohobyczu.

Stan czynny.

Gotówka w kasie	zł	1.175.88
Towary ¹⁾ Nr. 1.	9.006.55	
Nr. 2.	2.591.89	11.598.44
Dłużnicy ²⁾ Nr. 1.	14.412.75	
Nr. 2.	6.934.44	21.347.19
Różni		968.81
Ruchomości		3.312.53
Sumy przechodnie		329.50
	zł	38.732.35

Stan bierny.

Udziałowcy	zł	4.815.07
Wierzyciele		8.509.40
Fundusz zasobowy		15.409.02
Rezerwa na niewyrownanie należności		1.172.72
Czysta nadwyżka		8.826.14
	zł	38.732.35

UWAGI:

¹⁾ Wartość towarów w sklepie obliczono po cenie sprzedaży i potrącono 20%.

²⁾ Dłużników przyjęto według księgi dłużników po odliczeniu 15% na ewent. nieściągalnych.

Rachunek strat i zysków za 1930 rok.

STRATY.

Koszty handlowe	zł	12.062.49
Amortyzacja ruchomości		420.40
Czysta nadwyżka		8.816.14
	zł	21.309.03

ZYSKI.

Nadwyżka ze sprzedaży towarów	zł	18.835.73
Subwencja z Polminu		1.000.—
Czynsze dzierżawne		820.—
Zw. Spółdz. Spoż. zwroty od zakupów		90.—
Zysk z piekarni		529.30
Inne zyski		64.—
	zł	21.309.03

Zestawienie porównawcze.

Rok	Liczba członków	Kapitały własne	Czysta nadwyżka	Obrót roczny uzyskany ze sprzedaży	% zysku członków do obrotu	% zwrotów od zakupów
1927	148	1.942.63	8.329.18	6.267.22	97.772.49	80
1928	150	2.245.45	11.052.07	8.277.85	111.505.79	83
1929	130	3.069.79	13.760.91	7.318.01	134.428.83	88.5
1930	148	4.815.07	15.409.02	8.826.14	186.969.61	88.73

W stosunku do obrotu koszty handlowe wynoszą 6,45% w porównaniu z 1929 r. spadły o 2,29%.

Projekt rozdziału nadwyżki za 1930 rok.

11.27% nadwyżki pochodzącej z zakupów nieczłonków na fundusz zasobowy	zł.	994.71
10% na fundusz zasobowy		882.61
5% na dywidendę od udziałów		233.41
3% na zwroty od zakupów członków od zł. 165.904—		4.977.15
Subwencje na szkołę spółdz. w Warszawie		100.—
Na remunerację dla pracowników		470.—
„ „ „ Zarządu, Radzie nadzorczej i Komisji rewizyjnej za stratę czasu na posiedzenia (komisje i rewizje)		560.—
Spółdzielcze kursy korespondencyjne		100.—
Rezerwa na podatki		500.—
Pozostałość na Fun. Społ.		8.26
Razem	zł.	8.826.14